

Samoleczenie - rosnący problem wśród Polaków

Samoleczenie może prowadzić do niebezpiecznych konsekwencji. Jak wynika z wielu przeprowadzonych dotychczas badań, Polacy często nie zapoznają się z informacjami dołączonymi do leków ani nie konsultują się z lekarzem w sprawie ich przyjmowania.

Według najnowszego raportu Banku DNB i Deloitte, w Polsce wydatki na leki w przeliczeniu na 1 mieszkańca dość dynamicznie się zwiększają - w latach 2003-2012 wzrost wyniósł aż 47%, tj. średnio 4,4% rocznie. W przypadku leków wydawanych bez recepty co roku notuje się niemal 15% wzrost ich sprzedaży. Wpływ na to ma m.in. łatwy dostęp do farmaceutyków. W Polsce funkcjonuje ok. 300 tysięcy placówek obrotu pozaaptecznego, w których rocznie sprzedaje się 500 milionów tabletek przeciwbólowych (dane z raportu sporządzonego na zlecenie firmy Reckitt Benckiser). W sklepach spożywczych, drogeriach czy na stacjach benzynowych pacjenci nie zostają dostatecznie poinformowani o zasadach przyjmowania kupowanego leku.

- Zarówno leki bez recepty, jak i suplementy diety, są związkami chemicznymi, podobnie do wszelkich pozostałych preparatów leczniczych. W związku z tym pacjent musi dokładnie zapoznać się z ich działaniem, zalecanym dawkowaniem, wskazaniem i przeciwwskazaniem - mówi dr n. med. Zbigniew Pieloch, ekspert współpracujący z Fundacją "ZIKO dla Zdrowia". - Jednak uważam i jestem o tym głęboko przekonany, że najlepszy efekt farmakoterapii uzyskamy w ramach bezpośredniej, prawidłowej współpracy między pacjentem i lekarzem. Aby tak się stało, musi zmienić się dotychczasowa organizacja pracy osób związanych z medycyną, a kulejąca edukacja społeczeństwa w zakresie farmakologii musi być podniesiona zdecydowanie na wyższy poziom - dodaje.

Niepokojące wyniki ankiety

Przeprowadzona w tym roku ogólnopolska ankieta zorganizowana przez Fundację "ZIKO dla Zdrowia", badała poziom świadomości zdrowotnej oraz samoleczenia wśród Polaków. Dane wskazały, że prawie 25% osób nie wykazuje żadnego zainteresowania zdrowym stylem życia. Ankietowani pytani byli również m.in. o miejsce zamieszkania, wiek czy wykształcenie. Dzięki temu udało się m.in. ustalić, że podczas przeprowadzania akcji informacyjno-profilaktycznych należy zwrócić szczególną uwagę na mężczyzn oraz osoby o podstawowym lub zawodowym wykształceniu. Wśród panów 39% nie wykazuje zainteresowania zdrowiem, natomiast w przypadku osób o wyżej wymienionym poziomie edukacji to już prawie 42%.

U osób starszych warto z kolei zwrócić uwagę na nadmierne, być może niepotrzebne, spożywanie leków. Podczas gdy wśród młodych ludzi ok. 13% przyjmuje tabletki przeciwbólowe przynajmniej kilka razy w miesiącu, w przypadku seniorów jest to już ok. 32%. Należy także pamiętać, że znacznie częściej przyjmują oni leki na stałe, więc prawdopodobieństwo przedawkowania i wystąpienia potencjalnych negatywnych interakcji lekowych jest znacznie wyższe.

Podczas gdy kolejki do lekarzy mogą zniechęcić pacjenta do skonsultowania z nim przyjmowanych leków, ciągle pozostają farmaceuci, którym, według badań European Trusted Brands Reader's Digest 2014, ufa aż 78% społeczeństwa w Polsce. Jest to wynik niemal identyczny z europejskim, który kształtuje się na poziomie 80%. Dane są więc zadowalające, jednak sami zainteresowani zwracają uwagę, że z ich porad nie korzysta wielu pacjentów.

Konferencja w Krakowie

Alarmujące dane dotyczące problemu nieodpowiedzialnego zażywania lekarstw przez Polaków oraz rzadkie korzystanie z pomocy farmaceutów przez pacjentów, były jednym z powodów zorganizowania 21 czerwca w Krakowie konferencji fundacji "ZIKO dla Zdrowia". Jej głównym celem było przedstawienie wyników ankiety oraz rozpoczęcie wśród środowiska medycznego dyskusji na temat problemu samoleczenia i sposobów walki z nim. W spotkaniu udział wzięli m.in. lekarze, farmaceuci oraz przedstawiciele różnego rodzaju fundacji zajmujących się ochroną zdrowia pacjentów. Prezentacje wygłoszone przez ekspertów udowodniły, jak duży wpływ na odpowiedzialne zażywanie leków przez pacjentów mają osoby zawodowo związane z medycyną.

Fundacja "ZIKO dla Zdrowia" poprzez działania edukacyjne, współpracę ze środowiskiem farmaceutycznym, organizacjami reprezentującymi prawa pacjentów oraz stowarzyszeniami

chorych stara się tworzyć przestrzeń do dialogu i pozytywnych zmian w opiece zdrowotnej. Celem fundacji jest m.in. zapobieganie niebezpiecznym skutkom złej farmakoterapii i promowanie wiedzy na temat dobrych praktyk w zakresie ochrony zdrowia. "ZIKO dla Zdrowia" jest także organizatorem Mobilnego Tygodnia Zdrowia, w ramach którego po Polsce jeżdżą specjalne autokary. Pacjenci mogą w nich zrobić profilaktyczne badania i skonsultować wyniki ze specjalistą, np. kardiologiem czy dietetykiem. Do tej pory mogli z nich skorzystać mieszkańcy Wrocławia i Poznania, a na jesieni planowane są kolejne wizyty w innych miastach.